

# Wójcik, Zbigniew

---

"Dějiny techniky v Československu (do konce 18. století). Academia", Luboš Nový, Praha 1974 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/2, 361-363

---

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



1912—1918. Również wspomnienia o okresie studiów w latach 1920—1926 napisał D. S. Korzyński. Istotne znaczenie ma wzmiankowane opracowanie Naliwki, gdyż Borysiak wywarł wielki wpływ na rozwój paleontologii w ZSRR. Pozostałe wspomnienia oddają atmosferę uczelni. Pierwsze z nich opisuje lata studiów w okresie, gdy tak studentami, jak i wykładowcami było wielu Polaków (m.in. wykłady prowadził Bohdanowicz).

Ten krótki przegląd nie oddaje oczywiście, w pełni bogactwa treści nowego tomu „Szkiców z Historii Nauk Geologicznych”. Celowo wydobyłem polonika, otrzymaliśmy bowiem materiał o podstawowym znaczeniu do monografii o wpływie Instytutu Górniczego w Petersburgu na rozwój nauk geologicznych w Polsce. Myślę, że monografia taka zostanie napisana.

Zespół autorski zadbał przede wszystkim o pokazanie najstarszych dziejów nauk geologicznych na czelni. Wielki rozgłos Instytutu w końcu XIX i na początku XX w. oraz renesans tej uczelni w okresie powojennym stały się bodźcem do powstania wielostronnych studiów, cytowanych zresztą przez autorów omawianych opracowań w bibliografii. Nie należy jednak zapominać, że wzmiankowany tom nie jest nową monografią tej poważnej uczelni, a raczej wstępną próbą syntezy cząstkowej.

A oto kilka refleksji, które powstały podczas lektury recenzowanej publikacji.

Uczelnia znajdowała się zawsze pod opieką Akademii Nauk. W pierwszym okresie opieka ta była niemal bezpośrednia; w późniejszym — akademicy wykładali i wychowywali wybitnych uczonych i fachowców. Prace w uczelni J. Fiodorowa, W. Wiernackiego, A. Karpińskiego przyniosły uczelni wielki rozgłos i były niejako magnesem dla młodzieży wstępującej właśnie do Instytutu Górniczego, a nie na Uniwersytet. Zresztą trzeba podkreślić, że wielu absolwentów uniwersytetu wstępowało na uczelnię górniczą (jak choćby z Polaków — A. Makowski). Inni, studiując na uniwersytecie, uczęszczali równocześnie na zajęcia do uczelni technicznej. W ten sposób studenci poznawali więcej indywidualności naukowych. Nieliczni wykładowcy prowadzili bowiem zajęcia w obydwu typach szkół. Ten aspekt nie został wprawdzie podkreślony w omawianym opracowaniu, ale był ważnym elementem kształtowania się jednego ośrodka naukowego, przynajmniej w zakresie nauk geologicznych. Opieka Akademii Nauk nad uczelnią, pozyskiwanie dla niej najlepszych specjalistów (w tym także akademików) — to czynniki podkreślające rangę Instytutu Górniczego przez cały okres jego istnienia.

Zbigniew Wójcik

(Warszawa)

Luboš Nový wraz z zespołem autorów. *Dějiny techniky v Československu (do konce 18. století)*. Academia. Praha 1974, 668 s., ilustr., bibliogr.

Czechosłowacy są mistrzami ochrony relikwów pierwotnej przyrody oraz zabytków techniki. Znane są turystom wielu krajów ich piękne jaskinie, zamki i dawne pałace. Obiektom tym poświęcają najwięcej uwagi. Starając się je ochronić czynią z nich punkty atrakcyjne turystycznie. W ten sposób zabezpieczają ciekawsze zabytki przyrody i kultury materialnej, a także uczą społeczeństwo troski o te dokumenty dziejów własnego kraju.

Tereny atrakcyjne przyrodniczo są szczególnie starannie penetrowane przez historyków nauki i kultury materialnej. Wszędzie, gdzie istnieją jakiegokolwiek możliwości reaktywowania dawnego obiektu przemysłowego, jest on starannie badany i odbudowywany. W 1973 r. widziałem znajdujący się w stadium rekonstrukcji wielki piec hutniczy w Józefowie koło Brna w Morawskim Krasie.

Niebawem będzie tam jeden z ważniejszych punktów licznych wycieczek turystycznych, dziś odwiedzających przede wszystkim słynne jaskinie tego obszaru.

Rozbudowa obiektów atrakcyjnych turystycznie — to zaledwie jeden z czynników badań nad historią techniki w Czechosłowacji. W ostatnich latach powołano specjalne przedsiębiorstwa pod nazwą „Geofond” z zadaniem zbierania wszelkich materiałów o dawnych kopalniach. W ten sposób poprzedza się kosztowne badania wiertnicze, zmierzające do reaktywowania dawnych miejsc eksploatacji. Odpowiedzią na bieżące zapotrzebowanie organizatorów turystyki, a także młodych historyków nauki jest — jak mi się wydaje — książka *Dzieje techniki w Czechosłowacji (do końca 18 stulecia)*. Opublikował ją Oddział Historii Przyrodznawstwa i Techniki Instytutu Czechosłowackiej i Światowej Historii Czechosłowackiej Akademii Nauk. Redaktorem był Luboš Nový, który kierował zarazem większym zespołem autorów.

Kilka zdań o treści. Omawiane problemy podzielono na cztery działy: 1) technika w czasie łowiectwa i najstarszego wyrobniczego gospodarstwa (od osiedlenia się do X w.) — napisał R. Pleiner, 2) technika w początkach feudalizmu (X—XIII w.) — wstęp napisała B. Krzemińska, 3) rozmach techniki feudalnej, technika w okresie rozkwitu feudalizmu (XIII—XVI w.) — wstęp napisali B. Krzemińska i J. Petrůň, 4) ostatni okres techniki feudalnej (od XVI do końca XVIII w.) — wstęp napisał J. Petrůň. W ostatnim z tych części są rozdziały poświęcone rozwojowi następujących działów techniki: rolnictwo (rozwój sprzętu, przetwórstwo płodów rolniczych), młyny, leśnictwo, piwowarstwo i cukiernictwo, wyroby tekstylne, górnictwo, hutnictwo, technologia chemiczna, szklarstwo, drukarstwo, budownictwo (właściwie architektura), transport, technika wojenna, technika pomiarów czasu i ziemi, energetyka i technika w okresie poprzedzającym rewolucję przemysłową.

Książkę uzupełnia — poza obszerną przedmową — bogaty spis literatury, gdzie poszczególne pozycje podane są w grupach odpowiadających niekiedy częściom dzieła, a głównie poszczególnym rozdziałom. Ponadto zamieszczono szczegółowe objaśnienia do 325 fotografii czarnobiałych i 8 kolorowych. Są także streszczenia obcojęzyczne (rosyjskie i angielskie) oraz indeks krzyżowy.

Już z tego — wrywkowego zresztą przeglądu — wynika, że zespół autorski połączył informacje na temat historii kultury materialnej z danymi na temat rozwoju techniki. W książce wzmiankowane powiązanie występuje dość konsekwentnie. Widzimy to na początku w rozdziale, gdzie mówi się o wykorzystaniu krzemieni i technice ich obróbki przez pierwotnych mieszkańców ziem czeskich i słowackich, a także tam, gdzie podaje się pierwsze próby eksploatacji kopalni w oparciu o przesłanki naukowe (geologiczne, technikę wydobywczą itp.). Wstępy do poszczególnych części, a nawet rozdziałów, uwypuklają ten problem szczególnie dobitnie.

Rzecz prosta, że podczas pisania tego rodzaju książki niezbędne były uproszczenia. Do nich zaliczam zamieszczenie zbyt spularyzowanych rycin z dzieła Georgiusa Agricoli, dotyczących techniki górniczej i hutniczej. Tymczasem historycy geologii z Czechosłowacji mają niejedną sensację ostatnio odkrytą w Archiwach. Tak np. odnaleziono opracowany w 1534 r. plan jednej z kopalni w Hutnej Horze, na którym górnicy zaznaczyli rodzaje skał. Jest to dowód świadczący o znajomości podstaw nauk geologicznych w większym zakresie niż w dziełach Agricoli.

Kilka słów o polonikach. Widoczne jest to przede wszystkim w literaturze przedmiotu (s. 579—595). Mimo, że jest ona bardzo skromna i eksponująca w poważnym stopniu dawne publikacje odnajdujemy tu prace następujących autorów polskich: B. Gieremka i K. Piesowicza, E. Olszewskiego i J. Pazdura (opracowanie z „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” z 1956 r.), M. Różyckiej-

Glossowej, B. Wieczorka, T. Nowaka oraz jedno opracowanie zbiorowe. W zasadzie jednak cytowana literatura polska jest uboga, ale nie wykorzystano również nawet podstawowych czeskich i słowackich opracowań z zakresu omawianej problematyki. Zastanawiający jest brak danych o powiązaniach pomiędzy pirwotnymi technikami europejskimi zwłaszcza w neolicie i wczesnym feudalizmie. Górnictwo i hutnictwo ziem polskich tego czasu z pewnością wywierało wpływ na rozwój techniki u naszych południowych sąsiadów. Nie ma również danych na temat wpływu górnictwa z Karpat Słowackich na rozwój górnictwa solnego w Polsce w ostatnich dziesiątkach lat X wieku. Myślę, że są to tematy do opracowania. Niektóre z tych zagadnień zostały zaledwie marginesowo poruszane na spotkaniu słowackich i polskich historyków techniki górniczej i hutniczej w Bukowinie Tatrzańskiej w 1966 r., ale opublikowanych materiałów z tego spotkania w książce nie wykorzystano.

W *Dziejach techniki w Czechosłowacji* jest wiele danych interesujących historyków nauki z Polski. Sporo cennych informacji podano np. o Akademii Górniczej w Bańskiej Szczawnicy oraz o uczących tam profesorach. Na uczelni tej studiowało kilku Polaków w XVIII w. Umieszczono także wiele informacji o uczonych z różnych krajów, którzy wywarli wpływ na rozwój nauki i techniki na ziemiach Czechów i Słowaków, a także w Polsce (m.in. o P. F. Erxlebenie, z którego podręcznika akademickiego fizyki uczyli się studenci Szkoły Głównej w Krakowie w XVIII w.

Omawiana książka jest pozycją wartościową. Daje ona pojęcie o rozwoju różnych gałęzi techniki na ziemiach czeskich i słowackich. Wskazano także w wielu przypadkach na kontakty w tym zakresie z Polską, zwłaszcza od późnego średniowiecza. To podkreśla przydatność opracowania czechosłowackich historyków techniki w naszym kraju. Myślę, że w jakimś stopniu książka ta mogłaby stać się także opracowaniem wzorcowym dla polskich historyków tej dyscypliny. Takiego bowiem dzieła dotychczas nie mamy. Bardzo wartościowe studia z zakresu historii kultury materialnej, ukazujące się obecnie w naszym kraju, uwzględniają tylko część zagadnienia. Historii techniki w Polsce, choćby do końca XVIII w., jeszcze nie napisano, a przecież książka taka mogłaby być przydatna dla studentów. Uzupełniałaby także bardzo pobieżnie potraktowaną technikę w dwóch pierwszych tomach *Historii nauki polskiej*.

Zbigniew Wójcik  
(Warszawa)